Nr. 149.

Dodatek do „Gazety Narodowej"

z dnia 29. Maja 1898.

Organizacya i rozwój szkół handlowych.

(Przed otwarciem szkoły handlowej we Lwowie.)

Wiedeń 27 maja.

(III) Doświadczenie kilkuletnie wykazało, że plan dla szkół dwuklasowych (w klasie przygotowawczej 27 godzin, w klasie I i II po 28 godzin tygodniowo) odpowiada celowi, — plan dla szkół uzupełniających (w klasie I, II i III po 8 godzin) tylko o tyle o ile kupcy współdziałają ze szkołą, posyłając pilnie uczniów. Wyższe szkoły handlowe natomiast są tak przeciążone (w klasie przygotowawczej 31 godzin a w I, II, III po 34 lub 36 godzin tygodniowo), że niepodobieństwem jest wyczerpanie planu z korzyścią dla większości uczniów.

Był czas przed laty kilkudziesięciu, kiedy 3 lata nauki mogły objąć wiedzę handlową. Dziś wobec olbrzymiego rozwoju handlu światowego nie mogą one w żaden sposób wystarczyć, zwłaszcza, gdy szkoła obok wiadomości fachowych musi podawać także i ogólno kształcące. Toteż doświadczeni fachowcy (dr. Zehden) żądają zgodnie, aby zniesiono klasę przygotowawczą, natomiast zaś rozdzielono plan dzisiejszy na cztery lata nauki.

Plan takiej szkoły cztero klasowej przedstawiałby się jak następuje:

Przedmioty obowiązkowe	Klasa I	II	III	IV
Język wykładowy	4	3	3	2
Drugi język krajowy	4	4	4	5
Francuskie i angielskie	4	4	5	4
Rachunki kupieckie	3	4	3	2
Ogólna i polityczna arytmetyka	—	2	1	1
Geometrya	2	—	—	—
Korespodencya i prace kantorowe	1	2	3	} 7
Buchalterya	—	2	4	
Kantor wzorowy	—	—	—	
Technika handlowa	1	1	—	—
Prawo handl. i ust. przemysłowa	—	—	—	2
Prawo wekslowe	—	—	2	—
Nauka gospodarstwa społ.	—	—	—	2
Geografia handlowa	2	2	2	2
Historya powszechna i handlu	2	2	2	2
Historya naturalna	4	—	—	—
Fizyka	4	—	—	—
Chemia i technologia chem.	—	3	3	—
Towaroznawstwo i technologia mechaniczna	—	—	—	4
Kaligrafia i maszyna do pisania	2	2	1	—
Stenografia	2	2	—	—
Razem	35	33	33	33

Względnie obowiązkowe ćwiczenia praktyczne w laboratoryach.

Plan ten obok gruntowniejszej wiedzy fachowej pozostawia także szersze ramy ogólnemu wykształceniu, tak potrzebnemu dla stanu kupieckiego. Miałoby to jeszcze i tę dobrą stronę, że zabezpieczyłoby szkoły wyższe od nadmiernej frekwencyi, a tem samem społeczeństwo od hyperprodukcyi urzędników handlowych, a natomiast dałoby możność rozwoju równie potrzebnym niższym szkołom handlowym. Koszt dodanej jednej klasy obliczono na 3.000 zł. rocznie.

Należyte wykonanie planów zależne jest także w znacznej mierze od dobrych podręczników szkolnych i dobrych nauczycieli.

Pod względem książek mają już Niemcy nadzwyczaj bogatą literaturę, którą zawdzięczają tej okoliczności, że każda szkoła starała się sama o książki, a szlachetna emulacya różnorodnych szkół stworzyła wiele dobrych podręczników.

Dzięki zasadzie specyalizowania przedmiotów wyrobiły sobie niektóre szkoły także znakomite siły nauczycielskie. W każdej lepszej szkole rozpada się grono nauczycielskie na cztery grupy: nauczycieli fachowych przedmiotów kupieckich, humanistycznych, przyrodniczych i języków. Ci ostatni są to przeważnie obcokrajowcy, lub też swoi, którzy długie lata przebywali za granicą i poznali techniczne wyrażenia handlowe.

Zasada koncentracyi nauki znajduje tu obszerne zastosowanie, stąd też zarówno nauczyciel języka, jak geografii lub nauk przyrodniczych muszą stosować naukę do celów handlowych. Jest to niemała trudność, od której pokonania zależy rozwój szkoły.

Kwestya szkół handlowych, jak to wynika z powyższego przedstawienia nie jest zatem wcale jeszcze załatwioną, ani nie ma dotychczas jakiegoś wzorowego planu lub organizacyi, któraby mogła być bezwzględnie za dobrą uznaną. Że to, co dotychczas w tym względzie zrobiono, nie jest jeszcze ideałem, stwierdzają świeże projekty otwarcia szkół nowych lub reorganizacyi dawniejszych. Usiłowania w tym kierunku podjęły miasta: Wiedeń, Lipsk i Antwerpia.

Wśród olbrzymiego postępu handlu światowego spostrzegli nareszcie przemysłowcy i kupcy austryaccy, że zwolna usunęła ich obca konkurencya na ostatni plan. Dość przejrzeć statystykę lat ostatnich, aby wyrobić sobie zdanie o istotnym stanie rzeczy. Z każdym rokiem zdobywa sobie przemysł angielski, szwajcarski, niemiecki wreszcie, coraz to szersze okręgi mimo wzajemnej konkurencyi; jedna tylko Austrya nie tylko niesłychanie małe robi postępy, lecz nawet pozwala się wypierać z zajmowanych już targów obcemu przemysłowi, mimo, że wyroby austryackie przewyższają jakością bardzo często wyroby obce. Sprawozdania konsulatów przepełnione są bolesnemi skargami na obojętność i nieudolność austryackich przemysłowców i kupców, którzy nie umieją wydobyć się z pleśni kramarstwa i podnieść do nowoczesnych pojęć handlu światowego.

Dzięki usiłowaniom dalej patrzących jednostek i nawoływaniom czasopism fachowych spostrzeżono wreszcie konieczność naprawy stosunków handlowych i austryackich i zaczęto zastanawiać się w licznych ankietach nad powodami upadku. Uznawszy brak agencyi i filij handlowych na obcych targowiskach za jedną z głównych przyczyn zastoju eksportu, postanowiono dojść do tego celu przez wyrobienie sobie potrzebnych sił fachowych za pomocą szkoły. Powstanie też jeszcze w tym roku nowa szkoła handlowa w Wiedniu pt.: „Export- und Colonial-Akademie", oparta finansowo na pomocy ck. Muzeum handlowego, znacznej subwencyi rządowej, opłat szkolnych, wreszcie wsparcia Izb handlowych i kół interesowanych.

Planem nauk będzie ona bardzo podobna do krótkotrwałej, w r. 1872 założonej wyższej szkoły handlowej. Będzie się ona składała z kursu przygotowawczego i 2 lat właściwej akademii, prócz tego utrzymywać będzie cały szereg specyalnych kursów. Uwzględnione tu będą języki: francuski, angielski, włoski i hiszpański, prawo, polityka socyalna, taryfy, spedycya itd., zatem wszystko, co potrzebnem jest rozumnemu eksporterowi. Szkoła ta ma przedewszystkiem na celu wykształcenie synów większych przemysłowców i kupców, jakie zaś będą jej rezultaty, pokaże niedaleka przyszłość.

Potrzeba poprawy szkolnictwa handlowego dała się odczuć także i w Niemczech. To też przy współudziale saskiego ministerstwa spraw wewnętrznych otwarto w Lipsku z końcem kwietnia br. wyższą szkołę handlową (Handels-Hochschule) na zasadach podobnych do wiedeńskiej. Okres nauki obejmuje 4 semestry, a szkoła jest ściśle złączoną z uniwersytetem, tak, że uczniowie akademii są zarazem słuchaczami uniwersytetu. W ten sposób wiedza handlowa zdobywa sobie po raz pierwszy znaczenie uniwersyteckie.

Niemniej Antwerpia przystępuje wkrótce do reorganizacyi swej akademii. Zwołano tam nawet ostatniemi czasy kongres w tym celu.

Jan Szafrański.

Ideały życiowe.

XXVII.

Nie o wiele lepiej, jeżeli nawet nie gorzej, wygląda u nas idea użyteczności.

Człowiek, ażeby był użytecznym, musi posiadać trzy zalety:

1. Miłość, a przynajmniej życzliwość dla tego, komu ma być użytecznym.

2. Zdolność sformułowania sobie celu i zrobienia Planu.

3. Energię do wykonania.

Otóż nasza zdolność miłowania kogoś lub czegoś jest — tak samo jak i społeczeństwo — pedaielona na kasty. Szlachcic może kochać a nawet poświęcać się, ale tylko dla szlachty, jej interesów lub jej tradycyi. Żydzi mają bardzo silnie rozwinięte uczucie życzliwości, lecz — przedewszystkiem dla swoich, czemu nawet niepodobno dziwić się. Wkońcu chłopi, co im bodajże nie uchybia, ze względu na ich niski rozwój społeczny, są przedewszystkiem egoistami i nie zawsze dbają nawet o szczęście swoich najbliższych.

Umiejętność znowu stawiania sobie celu i robienia planu, wymaga rozwiniętej myśli i — praktyki w rozmaitych gałęziach pracy, wymaga żywej wyobraźni i logiki... Zkąd zaś to wszystko może się wziąć w społeczeństwie, które należy do najmniej oświeconych w Europie? Kiedy bowiem np. nie umiejących czytać i pisać znajduje się między rekrutami: w Szwecyi i Szwajcaryi nie cały 1 proc., w Niemczech półtora proc., w Wielkiej Brytanii 8 pr. we Francyi 20 prc., w guberniach cesarstwa 65 prc., na Syberyi 80 prc., to między rekrutami z Królestwa liczba nieumiejących czytać wynosi 82 prc. ogółu.

Literatura, naturalnie stosowna, podnieca i zapładnia myśl ludzką; trudno jednak korzystać z jej usług takim, którzy nie znają liter...

Lecz mniejsza o czytanie. Dante i Szekspir zapewne nie czytali setnej części tego, co dzisiejszy człowiek ucywilizowany; Homer może nie umiał czytać, a mimo to — każdy z owych panów odznaczał się potężną wyobraźnią, umiał stawiać sobie cel i obmyślać sposoby ich wykonania.

Ludzie ci jednak mieli geniusz, to jest olbrzymie zapasy energii, która gdyby nie zużyła się na stworzenie największych w świecie poematów, mogła urodzić jakieś wynalazki, albo idee społecznej doniosłości.

Z czego wynika i o czem nikt chyba nie wątpi, że — wielka energia, niezbędny warunek każdego czynu, jest więcej warta aniżeli „oczytanie".

Czy w naszym narodzie tkwią jednak takie właśnie zasoby energii? Czy przeciętny Polak, wyrzucony jak Robinson, z nożem i biblią na bezludną wyspę, potrafiłby zaopatrzyć się w pokarm, broń, odzież, mieszkanie? Czy umiałby zdobyć i wyzyskać rozbity okręt, a nareszcie — zwyciężyć w bitwach setki ludożerców?

Mam głębokie i niezachwiane przekonanie, że kiedyś z naszego chłopstwa tacy Robinsonowie ukażą się na wszystkich polach działalności. Oni to, ocknąwszy się z hypnotycznego snu, w jaki pogrążyła ich wielowiekowa zależność, będą posiadali energię o jakiej my nawet nie mamy pojęcia. Ale dzisiejszy przeciętny Polak odznacza się, jeżeli czem, to przedewszystkiem — brakiem energii, która rozpływa się w zwyczajnych lub rymowanych frazesach.

Frazes, frazes i zawsze frazes!...

Niektórym z naszych ludzi jakby wydaje się, że możnaby odnosić zwycięstwa i poprawiać losy narodów za pomocą pięknego frazesu. A jeżeli dzieje się niezbyt dobrze na świecie, to tylko dlatego, że jeszcze odpowiednio piękny frazes nie został wypowiedziany. Straszna to choroba, którą może odegna chłopski geniusz, który przywykł liczyć się z faktami.

Nasza dzisiejsza energia jest nietylko słaba, ale i nierozwinięta. Wiadomo, że ludzką duszę można porównać do gmachu o kilku piętrach.

Otóż do naszych czynów wchodzą tylko najniższe piętra, najniższe uzdolnienia duszy. I tak:

Parterem duszy jest, jak wiadomo, bierność, która w naszem życiu największą odegrywa rolę. Paweł wypadkiem spogląda na kalendarz i czyta: 7 styczeń... Jutro musi zapłacić komorne!... Biegnie więc do znajomego lichwiarza, pożycza pieniędzy i płaci. Oto czynność wykonana w sposób odruchowy...

Wyższem piętrem są ślady, a więc: pamięć i nałogi.

Większa część ludzi wstaje o pewnej godzinie, zjada śniadanie, idzie do biura lub warsztatu, nałogowo odrabia swoje zajęcie itd.

Następnem piętrem jest: Współdźwięczność, a w zakresie woli, Naśladwnictwo. Iluż to znamy ludzi niby ruchliwych, niby przedsiębiorczych, których ruchliwość polega na tem, że — gdy kto założył handel kolonialny, oni natychmiast, w tem samem miejscu, zakładają handel także kolonialny, a gdy inny założy fabrykę farb, oni również zakładają fabrykę farb...

Nadzwyczajnie zaś mało posiadamy ludzi twórczych czyli samodzielnych. Na czemże polega owa twórczość?... Na drobiazgach. Gdy szewc trochę inaczej szyje buty, aniżeli go nauczono, — gdy piekarz wprowadzi chociażby najmniejsze ulepszenie do swoich procederów, — gdy budowniczy, zamiast wznosić szablonowe domy, obmyśla jakieś nowe kształty i osdoby, — gdy autor pisze tak, jak sam myśli, a nie jak inni mówią, — gdy kobieta ubiera się jak jej ładnie i wygodnie, nie jak każą żurnale — we wszystkich tych faktach mamy objawy Twórczości. Ale niestety! rzadko widujemy je w naszym kraju...

Najrzadziej jednak spotykamy „ludzi Idei": to jest takich, którzy postanowiwszy sobie jakiś użyteczny cel, pracują nad nim całe lata. Dla przykładu wspomnę:

Panią Umińską, która opiekowała się więźniami, dr. St. Markiewicza, założyciela kolonii letnich, siostrę Annę Kobylańską, założycielkę przytułku dla starców, dr. Polaka, apostoła hygieny, Sokratesa Starynkiewicza, właściwego twórcę naszej kanalizacyi, Edmunda Jankowskiego, apostoła ogrodnictwa, Konrada Prószyńskiego, redaktora „Gazety Świątecznej", Mieczysława Brzezińskiego, autora dziełek dla ludu i dzieci, Malinowskiego, propagatora rzemiosł ludowych, Bronisława Chlebowskiego, który doprowadził do końca Słownik geograficzny itd.

Nazwiska podobnych ludzi, których tylko cząstkę wymieniam, powinny być znane wszystkim: są to bowiem bohaterowie wytrwałej a użytecznej pracy, są to ci, dzięki którym utrzymuje się w społeczeństwach cywilizacya. Oni też są przedstawicielami najwyższego rodzaju działalności — ideowej.

Bolesław Prus.

Fejleton krakowski.

(Rychły koniec panowania żołdactwa na Wawelu. — Pomnik Mickiewicza. — Medalion dla Matejki. — Projekty pomnika dla Grottgera. — Z teatru.)

Kraków d. 26 maja.

Wedle pogłosek obiegających w mieście o cechach wielkiego prawdopodobieństwa, w jesieni r. b. dzięki energii radcy Wereszczyńskiego, nasz ukochany Wawel przestanie służyć wojsku za legowisko. Czas też już najwyższy, aby tej profanacyi kres położono. Serce ustaje bić z oburzenia, wszelkie pojęcia o estetyce i moralności buntują się, uczucia patryotyczne szymają, gdy przybysz nawet nie z zabranych prowincyi, rzuci okiem na świętości nasze, kalane obecnością żołdaków. Tam, gdzie stąpali ongi nasi wielcy królowie i zasłużeni dla Ojczyzny mężowie, odbywają ćwiczenia żołnierze; w komnatach, w których zda się odczuwasz obecność duchów naszych wielkich bohaterów, w tych murach wiekowych widzisz na ścianach pozawieszane tornistry a słyszysz wyraz komendy niemieckiej. Czyż to nie bolesny widok? Takiego wrażenia doznałem przed niedawnym czasem, gdym był na Wawelu, ale w Bogu nadzieja, iż już nie długo cierpieć będziemy.

Żyjemy tu w epoce pomników. Skandaliczne pierwsze dzieło Rygiera usunięto z rusztowania, a od trzech dni windują na nie nowe nieznane, okryte drewnianą paką, na której jedno jest tylko widoczne: waga 7.360 kilogramów. Ten znak zapytania, ta niepewność, co paka okrywa, przeraża wszystkich tem więcej, iż poprzedni pomnik, który się tu ponownie na kilka godzin ukazał oczom naszym, urągał wszystkiemu co piękne i podniosłe. Patrząc na figurę naszego największego wieszcza jakby garbatą, z brzuchem piwowara, o głowie przypominającej obrazki dla dzieci, przedstawiające podobiznę indyanina czerwonoskórego zdobnego w pióra — zaiste trudno wierzyć by dłuto, które pracowało nad tem „dziełem" spoczywało w ręku artysty i to artysty Polaka. Ale zaniechajmy cierpkich niestety refleksyj i zarzućmy zasłonę na przeszłość a miejmy ufność, iż nowy pomnik ziści bogdaj w części nasze marzenia. Silne zapewnienie w tym kierunku daje nam poczucie artystyczne i patryotyczne naszego marszałka krajowego, który przed niedawnym czasem nowy pomnik oglądał w Rzymie. My go tu zobaczymy aż 28 czerwca b.r. t. j w dniu uroczystego odsłonięcia.

Niesłusznie a przynajmniej nie zupełnie słusznie, zdaniem mojem, wyrażano się ujemnie w tych czasach o odsłoniętym w kościele Maryackim medalionie ś. p. mistrza Matejki, do którego przykładam większą miarę, niż może nawet chcieli tego inicyatorowie i autor. Nie było bowiem ich zamiarem stawiać twórcy wiekopomnych płócien pomnik, lecz tylko w kościele dać dowód pamięci. To też miniaturowe dzieło Cypryana Godebskiego odpowiada zupełnie temu celowi, jest bowiem w całem znaczeniu słowa pięknem. Gdy przyjdzie pora na pomnik dla naszego mistrza pędzla, jestem pewien, iż natchnienie, talent i praca dopiszą artystom rzeźbiarzom. Pewność tę moją gruntuję na niedawnym fakcie, iż dwaj tak głośni dziś artyści, jak Tadeusz Błotnicki i Wacław Szymanowski zdobyli się na piękne projekty pomnika dla Grottgera. Mnie osobiście podoba się więcej i silniejsze sprawia wrażenie projekt pierwszego, gdy jednak sędziowie konkursowi inaczej orzekli, trudno się z nimi oto spierać, jakkolwiek podobne noszą się z zamiarem... zmiany zdania.

Chciałoby się tu jeszcze skarcić postępek komitetu czuwającego nad domem Matejki, który w ubiegłym tygodniu cichaczem, bez uwiadomienia publiczności i prasy, dokonał aktu otwarcia; gdy jednak dzienniki tutejsze i lwowskie wyprzedziły mnie w tej czynności, zatem w zakończeniu dzisiejszej korespondencyi uważam za stosowne dać krótką wzmiankę o teatrze. W ostatnich czasach wznowiono na benefis zasłużonego artysty p. Sobiesława głośną komedyę Sheridan'a p. t. „Szkoła plotek", oraz baśń dramatyczną Fuldy „Talizman", a wystawiono dwa nowe utwory „Księżna i motyl" Artura Pinero, tudzież „Lwią uczta" Curcla w doskonałem tłómaczeniu znanego literata p. Antoniego Potockiego. Sztuki te tak pod względem gry artystów, jak wystawy i reżyseryi nie pozostawiały nic do życzenia. „Księżna i motyl" komedya, w której występuje trzynaście kobiet, dała pole popisu dla tualet tylu artystkom, przedstawiającym damy z najwyższego towarzystwa. Podkreślam tylko ten szczegół, gdyż utwór ten ukaże się niebawem we Lwowie, a więc dozna krytyki miejscowej. Nie mogę jednak zataić wprost zachwytu dla reżyseryi, która w „Lwiej uczcie" tak świetnie przedstawiła sceny zbiorowe, a mianowicie wybuch strajku robotników z taką prawdą i siłą, iż widz miał złudzenie, jeśli nie rzeczywistości, to bezwarunkowo widowiska godnego stołecznej sceny. W ogóle zaznaczyć należy, iż scena krakowska jakkolwiek nie wyróżnia się ilością wielkich talentów, to odznacza się pietyzmem dla sztuki, widocznem u wszystkich jej członków i dążeniem do poprawnej, udatnej a często wzorowej całości.

W teatrzyku w Parku krakowskim występuje operetkowa trupa prowincyonalna p. Mareckiego z Królestwa. Przedstawienia nie wytrzymują najłagodniejszej krytyki.

Znakomita autorka „Tamtego" p. Gabryjela Zapolska chora od dziesięciu dni na zapalenie płuc, czuje się już znacznie lepiej i prawdopodobnie w pierwszych dniach czerwca powróci do zwykłych zajęć. Jej nowa sztuka p. t. „Jojne Firułkes" dalszy ciąg „Małki Szwarzenkopf" podobno odznacza się również nadzwyczajnemi zaletami.

Kaśmierz ze Lwowa.

Sztuki piękne.

* **„Przeznaczenie".** Czesław B. Jankowski, szczery i śmiały artysta, po skończeniu ilustracyi do „Dziadów" wykonanych na zamówienie lwowskiej księgarni Altenberga i wydanych wybornie w luksusowem wydaniu arcydzieła Mickiewiczowskiego, gorączkowo pracował nad nowem dziełem. W tych dniach je wykończył w swojej pracowni paryskiej. Na wielkiem płótnie, mającem przeszło 12 metrów kwadratowych powierzchni pali się ogromny stos. Pali się tak, że bezwiednie, mimowoli strach bierze się zbliżyć. Łuna czerwona pokryła całe niebo wielkiem półkolem. Po oddalonej kępie drzew, po bliższych trawach i badylach, po jarach i zagłębieniach, skaczą tryskające iskry. Droga szeroka, która szła prosto stepem, objęta zupełnie płomieniami. Na tem płomienistem tle pędzi wspaniały kary rymak, a na nim — jeździec. Odzienie: biała świta, na której pysznie gra odbicie ognia, czerwone spodnie, łapcie na nogach. Twarz ma w sobie wyraz potężny, zwrócona naturalnym ruchem oczyma ku widzom. Twarz to mężczyzny w sile wieku, nabiegła krwią, z czarnemi oczyma i czarnym wąsem, przypomina trochę Maćka Borkowica Matejki. Bije z niej odwaga, stanowczość, a zarazem zgroza. Droga się pali, więc pędzi po wyboistej ścieżynie, do której jeszcze pożoga nie dobiegła. Ocali się! Tytuł tej wstrząsającej wizyi romantycznej: „Przeznaczenie". Czyje? jakie? — to wolno każdemu widzowi pojąć, jak umie. Obraz ten, namalowany jakby jednym zamachem pędzla, w przeciągu pięciu tygodni, świadczy przedewszystkiem o nadzwyczaj bogatej i różnolitej indywidualności Jankowskiego. Inny obraz: „Idę"... jeszcze również stoi w pracowni; Tam prawdziwy *sere bleu*; tu — istny *cauchemar rouge*. Co kto woli? to znów inna kwestya. Po raz drugi trudno wznieść się na tak czyste wyżyny natchnienia, na których powstał Chrystus-Dzisciq, tego artysty. Ale wrażenie, jakie daje to „Przeznaczenie", torujące sobie drogę wśród oceanu płomieni, jest tak odmienne, że trudno ostatecznie siłę jego z siłą i głębią tamtego porównywać.

* **Adam Mickiewicz król pieśni polskiej** przez K. Wojnara. Pod tym tytułem ukazało się ośmioarkuszowe dziełko o Mickiewiczu staraniem i nakładem Młodzieży uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Książeczkę zdobią cztery udatne ryciny i piękna winieta rysunku Walerego Eljasza, przedstawiająca apoteozę Mickiewicza. Dziełko obejmuje życiorys wieszcza (ze szczególnem uwzględnieniem młodości i czasów uniwersyteckich w Wilnie) i treść dzieł, urozmaiconą bardzo licznymi stosownie dobranymi wyjątkami wraz z jasną i przystępną oceną poszczególnych utworów. Broszura ta kosztuje 10 ct. nadaje się do rozszerzenia między lud i młodzież. Zamówienia należy nadsyłać pod adresem: K. Wojnar, w Krakowie, ul. Kolejowa l 1.

* **Wystawie Tow. Sztuk pięknych** przybyła nowość. Oto w salonie secessyonistów we Wiedniu zwraca powszechną uwagę wystawiony tamże nie wielkich rozmiarów obra-

Materye najnowsze na suknie damskie i dziecinne otrzymał w wielkim wyborze i poleca takowe MIKOŁAJ LUDWIG Lwów, plac Maryacki l. 8.

zek „Zachód słońca“, malowany przez francuskiego artystę Schönheyden Möllera. Efekt i wrażenie siły światła i blasku zachodzącego słońca, jakie widz odnosi, są tak prawdziwe i do tego stopnia łudząco działające na soczewkę, że oko zaledwie chwilę spocząć może na obrazie. Wchodząc do sali, gdzie obraz powieszono, wydaje się, że pewna przestrzeń oświetloną jest światłem z obrazu zachodzącego słońca. Podobną pracę tegoż samego artysty pozyskano na naszą wystawę, a tytuł jej „Soleil du jour“.

ROZMAITOSCI.

Wentylowanie wagonów. Towarzystwo kolei żelaznych orleańskich we Francyi, po licznych próbach i po wprowadzeniu niektórych ulepszeń, przyjęło wentylatory Pignatellego i zastosowało je w wagonach pociągów pospiesznych. Przyrząd ten jest pomieszczony na dachu wagonu i składa się z rury, do której podczas biegu pociągu napływa powietrze. Z tej rury wchodzi do zbiornika wody, a następnie oczyszczone od pyłu i od cząstek węgla przechodzi przez metalowe filtry nieustannie zwilżane wodą ze zbiornika. Stąd powietrze w stanie zupełnie czystym dostaje się do wagonów, w których odpowiedni przyrząd reguluje w miarę potrzeby mniejszy lub większy dopływ powietrza. Na 1.000 kilometrów zużywa się 26 litrów wody; ilość ta zmienia się stosownie do ciepłoty i stopnia wilgotności powietrza; dzięki parowaniu, różnica ciepłoty na zewnątrz i w wagonach wynosi 3 stopnie. Przy tym systemie wentylacyi nie dostaje się do wagonów ani pył, ani sadza z parowozu, a tym sposobem obicie wagonów, odzież i ciało podróżnych nie podlega zanieczyszczeniu. Okna wagonów muszą być zamknięte, aby przez żaden otwór nie wchodził kurz. Ilość powietrza, napływającego przez wentylatory, jest zupełnie dostateczną.

Romans admirała Deweya. Oczy zwrócone są teraz na zwycięzcę z pod Manili, admirała Deweya; ludzie interesują się nietylko jego czynami walecznymi, ale i życiem prywatnem. Otóż odgrzebano starą historyę miłosną. Bohater dnia żywi głęboką nienawiść do Hiszpanów, wykwitłą na tle urazy osobistej. Przed dwudziestu laty Dewey zakochał się w najpiękniejszej podówczas pannie z Waszyngtonu, miss Wirginii Lovery, lecz miłość nie została odwzajemnioną. Piękna panna ofiarowała swe serce ubogiemu attaché ambasady hiszpańskiej, nazwiskiem Brunetti. Rodzice miss Wirginii nie chcieli zezwolić na to małżeństwo, ale pomimo ich namowy, nie oddała ręki obecnemu admirałowi, odrzucała licznych konkurentów, wierna uczuciu dla Hiszpana. Sennor Brunetti przez ten czas został ambasadorem w Meksyku. I on także nie zapomniał o swej pierwszej miłości. Trzy lata temu poślubił piękną jeszcze do dziś dnia Amerykankę, a wkrótce potem otrzymał tytuł ks. Arcos i olbrzymią fortunę. Stałość została wynagrodzoną hojnie, jak w bajkach i legendach. Lecz odrzucony admirał Dewey nie zdołał wyrugować ze swego serca obrazu pięknej Wirginii, ani też nienawiści dla zwycięskiego Hiszpana; poprzysiągł też zemstę nietylko jemu, ale i jego rodakom. Dla zwyciężanego w miłości przyszła nareszcie chwila tryumfu i zwycięstwa. Nie zagoi ono jednak ran serdecznych, ani odbierze szczęścia rywalowi.

Czas zbioru pszenicy w różnych krajach. Zbiór pszenicy odbywa się na całej kuli ziemskiej we wszystkich bez wyjątku miesiącach roku. Zbiera mianowicie pszenicę w styczniu: Australia, Nowa Zelandya, Chili i Argentyna; w lutym i marcu: Indye, Górny Egipt, Turcya azyatycka, Persya, Syrya, Mała Azya i Kuba: w maju Afryka półn., Azya środkowa, Chiny, Japonia, Teksas i Florida; w czerwcu: Kalifornia, Hiszpania, Portugalia, Włochy, Grecya i Stany amerykańskie Oregon, Luisiana, Alabama, Georgia, Kolorado i Missuri; w lipcu: Rumunia, Bułgarya, Austro-Węgry, Francya, Rosya południowa i Stany Nebraska, Minesota, Nowa Anglia i górna Kanada; w sierpniu: Anglia, Belgia, Holandya, Niemcy, Dania, Polska i Stany; we wrześniu: północna część Dakoty, dolina Kanady, oraz Szkocya, Szwecya i Norwegia; w październiku: Rosya północna; w listopadzie: Peru i Afryka południowa: wreszcie w grudniu: Birmania. Z powodu tak różnego czasu zbioru nieurodzaj na pszenicę w tym lub owym kraju nie wpływa przy obecnych środkach transportu tak stanowczo na lokalną cenę tego zboża.

Lwów dnia 28 maja 1898. Dom handlowy dla rolnictwa i przemysłu nl. Sykstuska l. 6, dostarcza kukurudzę, jęczmień, owies, oraz wszelkie nasiona do siewu siennego, łubin żółty i niebieski oraz sadzonki chmielowe wprost z Saazu również wszelkie maszyny rolnicze i lokomobile.

Za 100 kg. netto loco Lwów: pszenica 12·— do 12·50, żyto 8·50 do 8·85, jęczmień browarny 8·50 do 9·— jęczmień pastewny 7·50 do 8·—, owies 8·25 do 8·50, rzepak 11·50 do 12·—, hreczka 9·— do 9·50, wyka 6·25 do 6·75, bobik 7·50 do 8·—, groch 7·— do 9·50 kukurudza 5·80 do 6·10, koniczyna czerwony 35·— do 40·— koniczyna szwedzki 60·— do 70·—, koniczyna biały 30·— do 40·—, spirytus za 10·000 litr 19·25 do 19·75 loco Lwów.

Wiedeń dnia 28 maja.

Notowano pszenicę na maj-czerwiec 12·90 do 12·98 pszenicę na jesień 9·96 do 10·02, żyto na jesień 7·65 do 7·70, owies na maj-czerwiec 7·50 do 7·60 owies na jesień 6·04 do 6·06 kukurudza na lipiec-sierp. 5·70 do 5·77 kukurudza na maj-czerwiec 5·68 do 5·75, rzepak na sierp.-wrześ. 13·25 do 13·50

Spirytus kontyngentowy 10.000 l. % zaraz do odjęcia 21·30 do 21·50.

Nadesłane.

Za tę rubrykę redakcya nie odpowiada).

Farby facyatowe do powlekania budynków, wytrwałe na powietrze, w 40 różnych wzorach, rozpuszczalne w wapnie, równające się powłoce olejnej, kilo od 16 ct. wzwyż. Wzory i opis użycia darmo i opłatnie.

Carl Kronsteiner, Wien III, Hauptstrasse 120.

Seiden-Damaste 75 kr. bis fl. 14.65 p. Meter und Seiden-Brocate — ab meinen eigenen Fabriken sowie schwarze, weisse u. farbige Henneberg-Seide v. 45 kr. bis fl. 14.65 per Meter — glatt, gestreift, karriert, gemustert, Damaste etc. (ca. 240 versch. Qual. und 2000 versch. Farben, Dessins etc.) Zu Roben und Blousen: ab Fabrik! An Private porto- u. zollfrei ins Haus! Muster umgehend. Doppeltes Briefporto nach der Schweiz. **G. Henneberg's Seiden-Fabriken, Zürich** (K. & K. Hoflieferant).

Znakomitym wynalazkiem, szczególniej dla kościołów wilgotnych są niezniszczalne **Stacye Drogi Krzyżowej** emaliowane w ogniu na cynku, w ramach zwykłych, gotyckich i romańskich, wyrabiane obecnie w Paryżu przez firmę Poussielgue-Rusand, nadwornego jubilera Ojca świętego. **KSIĘGARNIA KATOLICKA Dr. WŁAD. MIŁKOWSKIEGO w Krakowie, Rynek 30** otrzymała **jedyne zastępstwo tych stacyj na całą Polskę,** przesyła na żądanie chętnie jedną stacyę na okaz i objaśnia o cenie, która jest bardzo umiarkowana.

ZAKŁAD ZDROJOWO-KLIMATYCZNY **SOLKA** (na Bukowinie) Dobrze urządzony zakład wodoleczniczy. Masaż. Elektroterapia. Kąpiele solankowe rodzime i z dodatkami leczniczymi. Wziewania solankowe, sosnowe, ligno-sulfidowe. Rozpylania solankowe. Aparat pneumatyczny. Żętyca, mleko-kefir. Leczenie dyetetyczne i terenowe **Sezon: Maj-Październik.** W sanatoryum Dr H. Porasa z komfortem urządzone pomieszkania. Pensyonat. Kuchnia doborowa. Ceny umiarkowane. Wszelkich żądanych wyjaśnień udziela i prospekt posyła zarząd zdrojowy.

Do racyonalnego pielęgnowania ust i zębów specyalna **PASTA DO UST PURITAS** Austro-węgierski patent. — Medal wystawy świat.: Londyn 1862, Paryż 1878. **Dr. C. M. FABERA** przybocznego lekarza śp. cesarza Maksymiliana I. etc. Główny skład: Wien, I. Bauernmarkt 3. Składy we wszystkich aptekach, drogueryach i perfumeryach. 2743 Tamże również do nabycia: c. i k. upr. Eucalyptus essencya do ust Dr. C. M. Fabera.

DROBNE OGŁOSZENIA po 1 ct. od wyrazu

MASZYNKI amerykańskie do siekania mięsa po złr. 3·— i 3·50, Maszynki amerykańskie do robienia lodów, pojemność 1, 2, 3 litry po złr. 5·50, 6·50 i 7·50 poleca Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry).

RZĄDCA DÓBR znakomity rolnik i hodowca bydła, jak również plantator chmielu i buraków cukrowych, gruntownie obznajomiony z gorzelnictwem, biegły w rachunkowości, chce zmienić posadę. Łaskawe listy przyjmuje Administracya *Gazety Narodowej* pod J. L. 200.

KONCESYONOWANA nauczycielka tańców, może wyjechać do domu obywatelskiego. Zgłoszenia: Administracya „Gazety Nar.“

KONCYPIENTA poszukuje kancelarya adwokatów Dr. Wincentego Łabędzia i Dr. Aleksandra Vorla we Lwowie, ulica Kopernika l. 7, I. piętr.

Koce na konie, własnej roboty, z owczej wełny, duże, ładne, w pasy czarne z pąsowem lub z żółtem, po złr. 6·50 sztuka. Dwór Łapszyn-Brzeżany.

Firma WIKTOR BERGER Lwów, Akademicka 8. Pierwszy w kraju bezpośredni fabryczny **SKŁAD ROWERÓW.**

Ceny ściśle fabryczne. Gwarancya nieograniczona. Wszelkie przybory cyklowe i kompletne ubrania. Własny fachowy warsztat reparacyjny. Cenniki ilustr. gratis.

KASY stare i nowe sprzedaje najtaniej **Emil Weiner** WIEN I. Salzthorgasse 3.

Bulion mięsny i z dziczyzny najprzedniejszy po złr. 4·—, 6·40 i 7·20 za kilo poleca handel 7917 **St. Markiewicza we Lwowie Rynek l. 42.**

Ochronna marka: Kotwica. **Liniment. Capsici comp.** z apteki Richtera w Pradze, uznane jako znakomite uśmierzające nacieranie: po cenie 40 kr., 70 kr. i 1 fl. do nabycia we wszystkich aptekach. Tego powszechnie ulubionego środka domowego należy zawsze żądać tylko w butelkach oryginalnych z naszą ochronną marką „Kotwicą“ z apteki Richtera i z przezornością uznawać tylko butelki z tą marką jako wyrób oryginalny. Apteka Richtera pod złotym lwem w Pradze.

Scheringa Wino „Condurango“ używa się z wybornym skutkiem przeciw brakowi apetytu, ole pieniom płuc i osłabieniu żołądka, katarze żołądkowym i kurczach żołądkowych. **Schering's Grüne Apotheke, Berlin, N.** Składy w pierwszorzędnych aptekach.

Odezwa do matek! Kto chce kupić dziecinny wózek, niechaj zażąda ilustrowanego cennika (gratis i franco) z nowymi hygienicznymi wózkami do siedzenia i leżenia, z ozdobami, które można zdejmywać i myć. **L. Baumann,** c. k. uprz. właściciel, **Wien, VI. Millergasse 6** Przed zakupnem bezwartościowych naśladownictw ostrzega się. Prawdziwe mają na spodzie wózka obok uwidoczniona markę ochronną.

RONCEGNO najsilniejsze naturalne wody mineralne zawierające arsen i żelazo zalecane przez najpierwsze powagi lekarskie przy: anemii, chlorozie, cierpieniach nerwowych, skórnych, kobiecych, malaryi etc. 2086 **Picie wody trwa przez cały rok.** Do nabycia we wszystkich składach wód mineralnych i aptekach. **Kąpiele Roncegno** południowy Tyrol, stacya kolei Valsugana oddalone o 1¼ godziny jazdy od Trientu. *Mineralne, błotne, parowe kąpiele, zupełne leczenie zimną wodą, elektroterapia, masaż, gimnastyka.* 535 m. nad poziom morza. Osłonięte od wiatru, wspaniałe położenie, ożywcze, zupełnie wolne od pyłu, suche powietrze, umiarkowana temperatura 18—22°. **Dom zdrojowy** pierwszorzędny z dużym parkiem, prześlicznym widokiem na Dolomity. 200 gościnnych pokoi, sale jadalne i czytelnie, salon kuracyjny. Wszędzie elektryczne oświetlenie. Muzyka kąpielowa, Lawn-Tennis, cieniste promenady, urozmaicone wycieczki. Sezon trwa od maja do października. Prospekty i wiadomości przez Dyrekcyę kąpielową w Roncegno.

SZCZAWNICA Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny. Najsilniejsze **szczawy sodowo-słone i żelaziste,** skuteczne w początkach **suchot,** po zapaleniu **płuc,** w astmie, w nieżytach oskrzeli i krtani, w cierpieniach żołądka, kiszek, wątroby i hemoroidalnych, przy wytwarzaniu się kamieni w pęcherzu i nerkach, w chorobach kobiecych, w niedokrwności, w osłabieniu, we wszelkich stanach nerwowych po influency. — Kąpiele mineralne, zakład **hydropatyczny** połączony **z pensyonatem** Dra Kołą z Kowskiego na Miodziusiu, kąpiele rzeczne itd. **Zakład inhalacyjny,** kuracya mleczna, żętyczna i kefirowa. Lekarz zakładowy Dr. Śiberowski i pięciu lekarzy zdrojowych udziela porady. Dojazd do stacyi kolej. Stary Sącz. Sezon od 20. maja. Zamówienia na mieszkania przyjmują zarządy zakładów **„Górnego“ i na „Miodziusiu“.** 2814

Linie **Holandya-Ameryka.** Przewóz jedno lub dwurazowy tygodniowo **z Rotterdamu do Now. Yorku.** Biuro dla kajut: Wien, I. Kolowratring 9. Biuro dla pokładu: Wien, IV., Weyringergasse 7 A.

Kajuta I. klasy:	Kajuta II. klasy:
od 1. kwietnia do 31. paźdz. Mrk. 290—400*)	od 1. sierpnia do 15. października Mrk. 200
od 1. listopada do 31. marca Mrk. 230—320	od 16. października do 31. lipca Mrk. 180

*) Zależnie od położenia i wielkości kajuty oraz chyżości i elegancyi parowca.

Kąpiele Adelholzen w Bawaryi, stacya Bergen, linia Monachium-Salzburg w przepysznej górskiej okolicy, z prześlicznym krajobrazem i spacerami. Powietrze łagodne, bogate w ozon i wolne od pyłu. **Bezpośrednio koło lasu położone.** Wszystkie rodzaje kąpieli. Dobre, tanie pożywienie, około 200 pokoi z doskonałemi łóżkami. Pension od marek 3·50. Czyste wina. Lekarz kąpielowy: Dr. Liegl lekarz pułkowy. Bliższe wiadomości przez prospekty. **Otwarcie 1. maja.** 2618 *Wilh. Mayr,* właściciel.

GRAND HOTEL NATIONAL Wiedeń II., Taborstrasse 18. Od dawna znany, hotel familijny, nowo urządzony. 200 pokoi od złr. 1· wyżej wraz z serwisem i światłem. Kąpiele, telegraf i telefon w domu. Najlepsze położenie dla zwiedzających jubileuszową wystawę. Ceny wcale nie będą podwyższone. Dworce kolejowe, parowce i stacya wylądowania w pobliżu. Tramwaj konny, omnibus z domu we wszystkich kierunkach. Znakomita restauracya. 2744 **Winda osobowa.** **F. M. Mayer,** właściciel.

Wien Hôtel Habsburg Wien I. Adlergasse 2. Dom pierwszorzędny w śródmieściu, w tym czasie znacznie rozszerzony. Urządzony z największym komfortem. Ceny pokoi od 1 zł. 50 ct. i wyżej włącznie z usługą, elektrycznem oświetleniem i ogrzaniem. Winda osobowa i kąpiele w domu.

Stacya kolejowa Kaschau-Oderberg. **Kąpiele jodowe Darkau** (Szląsk austr., 5 stacyj od Wiednia, 7 stacyj z Berlina i Budapesztu.) Sezon od 15. maja do 15. października. 2651 **Najsilniejsze jodowo-bromowe źródło na kontynencie.** Jedyne kąpiele, gdzie w czystej solance kąpać się można. Największy komfort ze znacznymi odnowieniami, ceny umiarkowane. Obszerne cieniste aleje, źródła do picia wód itd. Dzieci bez towarzystwa będą pod dozorem Sióstr św. Boromeuszek i w lekarskiej opiece. Bliższych wiadomości i prospektów udziela gratis **Dr. Wilhelm Degré,** lekarz kierujący do 4. maja Wien, I., Wipplingerstrasse 10.

Na sezon wiosenny i letni **1898.** Prawdziwe berneńskie materye sztuka mtr. 3.10 na całe ubranie męskie (surdut, spodnie i kamizelka) kosztuje tylko | złr. 2.95, 3.70, 4.80 z dobrej, złr. 6.— z lepszej, złr. 7.75 z doskonałej, złr. 9.— ze znakomitej, złr. 10.50 z najlepszej | prawdziwej wełny owczej. Sztuka na czarne sal nowe ubranie złr. 10·—, jakoteż materye na zarzutki, loden dla turystów, najlepsze kamgarny itd., wysyła po cenach fabrycznych znana z największej rzetelności Fabryka i Skład sukna **SIEGEL-IMHOF w BERNIE** Próbki gratis i franco. Dostawa wedle zamówienia pod gwarancyą. Znaczny zysk dla prywatnych kupowanie wprost w wspomnianej firmie.

Franzensbad. Najpierwsze w świecie kąpiele błotne, posiadają najsilniejsze źródła żelazne, czyste alkaliczne źródła Glauberskie, kąpiele żelazne obfitujące w kwasoród, mineralne, gazowe z węglokwasorodem. Cztery duże elegancko i z komfortem urządzone zakłady kąpielowe, odpowiadające wszelkim modnym wymaganiom. Leczy: Niedokrewność i błednicę, ogólne zaburzenie organów odżywiania, szkrofuły, chroniczne, żołądkowe i kiszkowe katary, katary pęcherzowe, przedawnioną obstrukcyę, zaburzenie organów podbrzusznych etc. Chroniczne choroby nerwowe, osłabienie nerwów, hypochondryę, hysteryę, reumatyzm, podagrę, wszelkie kobiece choroby. Bezpłodność i ogólny stan osłabienia. **Sezon od 1. maja do 30. września.** 2531 **Prospekty bezpłatnie.** Wszelkich informacyj udziela urząd gminny jako zarząd zakładu.

LINOLEUM 1269

Ia 3½ mm. grube, w jednym kolorze złr. 2·25,	deseniowane złr. 2·55	za metr □	
IIa 2½ „ „ „ „ „	1·70,	„ „	1·95 „ „
IIIa 1 8/10 „ „ „ „ „	1·25,	„ „	1·45 „ „

najtrwalsze pokrycie posadzki na całe pokoje, także jako chodniki, dywaniki przed umywalnie i duże dywany. **F. C. Collmann's Nachfolger A. Reichle, Wien, I. Kolowratring 8.**

ŻEGIESTÓW w Galicyi nad Popradem kolej, poczta, telegraf w miejscu. Najsilniejsza szczawa żelazista. Pora kąpielowa trwa od 20 maja do końca września. Kąpiele borowinowe, żelaziste, hydropatyczne i popradowe. **WODA ŻEGIESTOWSKA** znajduje się we wszystkich wielkich składach wód mineralnych. **Lekarz ordynujący: Dr. Edward Brühl.**

MARIENBAD (w Czechach) światowe miejsce kąpielowe znakomite przez swoje wysokie położenie na lesistych górach z silną, ogólnie uznaną wodą z soli glauberskiej, z najsilniejszą czystą wodą żelazną, najbardziej obfitej w żelazo ze wszystkich mineralnych kąpieli bagnistych. Skuteczne na choroby żołądka, wątroby, zatrzymanie funkcyi systemu wrotnicy, żółciowym kamieniom, cierpienia pęcherza, kobiece choroby, ogólny stan osłabienia, otyłość, gicht, brak krwi, cukrzycę. Centralne łazienki i Nowe łazienki świeżo zbudowane, stosowne do celu i z największym komfortem urządzone obfitują w kwas węglowy, błoto, żelazo, parę, gaz, w kąpiele z ogrzanego powietrza i zimnej wody. Masaż i gimnastyka szwedzka w medyczno-mechanicznym zakładzie. Nowo zbudowane Colonnady. Wodociągi z górskich strumieni. Elektryczne oświetlenie. Teatr. — Tombola. — Renniony. — Polowania. — Rybołowstwo. — Klub jeźdźców. — Kryta i otwarta ujeżdżalnia, Masztalernia. — Bolska dla młodzieży. — Lawn Tennis. — Telefon do dyspozycyi. — Sezon od 1. maja do 30. września. — Frekwencya 18.000 gości (oprócz przejezdnych). — Prospekty i broszury gratis w urzędzie gminnym. **Wody lecznicze do picia** w zakładzie: Kreuzbrunn, Ferdinandsbrun, źródło leśne, źródło Rudolfa, źródło Ambrożego, źródło Karoliny. Flaszki zawierają ¾ litra. Naturalna sól źródeł Marienbadzkich sproszkowana i w kryształach (0·862 gr. sproszkowanej soli dorównuje 100 gr. wody mineralnej). W flakonach po 125 gr. i 250 gr., albo dozy po 5 gr. w kartonach. 2552 **Pastylki źródeł Marienbadzkich** w oryginalnych pudełkach, niszczące kwasy i oddzielające kwasy. Dla kuracyi kąpielowej: Marienbadzka ziemia błotna, mydło źródlane, ług oczyszczony z soli i ług ze solą. — Do nabycia we wszystkich składach wód mineralnych, drogueryach i większych aptekach. Urząd gminny. Wysyłka wód mineralnych, Marienbad.

Używajcie Waffenrad! Nieskończenie lekki chód (przeto nie wymaga żadnego natężenia) oto główna zaleta kół pochodzących z fabryki **Waffenfabrik Steyr** największa specyalna fabryka na świecie. Katalogi gratis i franco. 2766

Oryginalne angielskie **Płótno do suszenia chmielu** 100—110 i 120 cm. szerokie, znakomitej jakości, oferuą **H. Lohr i Syn w Saaz (Czechy)** główny skład i wyłączne zastępstwo dla lądu stałego. Zastępstwo dla Galicyi: **FIALLA I HELLER, LWÓW.** Wzory i cenniki gratis i franco. 2812

PERFUMY !! z białych fiołków !! wynalazku **Jana Ihnatowicza we Lwowie.** Flakonik 1 złr. Sklepy własne: we Lwowie ul. Kopernika 3. ul. Halicka 11; w Krakowie Sukiennice 20; w Czerniowcach Rynek 2; w Stanisławowie ul. Franciszkańska 24. Nowość! Nowość! Nowość! Nowość!

Kapelusze, Cylindry, Laski, Parasole poleca **„Magazyn Nowości“ E. Machayskiego** Lwów, róg ulicy Jagiellońskiej i Trzeciego Maja.